

Wciąż nie wiadomo, kiedy basen w Namysłowie znów będzie działać. W pierwszej kolejności trzeba wyremontować letnią pływalnię

Nadal nie wiadomo, kiedy będzie można ponownie korzystać z basenów w Namysłowie. Magistrat szuka pieniędzy na niezbędne naprawy zarówno letniego, jak i krytego obiektu.

Kryty basen nie działa od połowy września. Wykonana wówczas ekspertyza wykazała, że stan obiektu jest na tyle zły, że jego dalsze użytkowanie może grozić katastrofą. Jak zapowiada burmistrz Bartłomiej Stawiarski, miasto chce zlecić kolejne badania konstrukcji, od których będą zależały dalsze kroki.

- Będziemy chcieli zlecić drugą ekspertyzę, żeby mieć stuprocentową pewność. Wtedy z czystym sumieniem będziemy mogli myśleć, co dalej - wskazuje.

Nieckę trzeba będzie zburzyć i wybudować od nowa. Wstępne wyliczenia wskazują, że taka operacja będzie mogła kosztować nawet około 4 milionów złotych.

Problemy pojawiły się też na basenie letnim, który zapadł się o kilka centymetrów. Także ten obiekt trzeba było wyłączyć z eksploatacji. To właśnie basen letni będzie musiał przejść remont w pierwszej kolejności.

- Musimy zacząć od tego basenu letniego po to, żeby móc później przebudować też ten basen kryty, bo wycieka woda po prostu z tego basenu letniego i podsiąka pod budynek, dlatego musimy zacząć od tego letniego po to, aby później krytą pływalnię zacząć remontować - wyjaśnia burmistrz.

Dokumentacja remontowa ma być gotowa w przyszłym roku, natomiast w kolejnym miasto wystąpi o dofinansowanie prac z budżetu centralnego. Dopiero wówczas będzie można rozpocząć remont, jednak na tym etapie trudno jest wskazać termin zakończenia prac.